

W imieniu nas wszystkich

6 września 2012

NSZZ „Solidarność” przygotował wniosek zaskarżający do Trybunału Konstytucyjnego ustawę emerytalną oraz szykuje kolejne kampanie społeczne, ukazujące kluczowe problemy polskiego państwa.

„Nasz Dziennik” przypomina, że związkowcy od początku alarmowali o negatywnych skutkach „reform” emerytalnych przygotowanych przez koalicję PO-PSL oraz sformułowali alternatywną propozycję, a pod ich wnioskiem o referendum w tej sprawie podpisało się 1,4 mln obywateli. Teraz, gdy prezydent podpisał ustawę o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, związkowcy nie przestają przypominać o jej antyspołecznym charakterze. Niedawno Komisja Krajowa związku jednogłośnie przyjęła uchwałę w sprawie skargi do Trybunału. „Ustawa wydłużająca wiek emerytalny do 67 lat była przyjmowana jak dekret o stanie wojennym. Wszystko w trybie nadzwyczajnym i wbrew opinii 85 proc. polskiego społeczeństwa, na którą tak lubią powoływać się politycy, ale tylko wtedy, kiedy jest to dla nich wygodne. Myślę, że Trybunał Konstytucyjny szybko się zajmie naszą skargą” – powiedział Piotr Duda, lider „Solidarności”.

„W 2010 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że odmienne warunki nabywania praw emerytalnych kobiet i mężczyzn są zgodne z ustawą zasadniczą. Zdaniem Trybunału niższy w porównaniu z mężczyznami wiek emerytalny kobiet znajdował uzasadnienie w odmiennej sytuacji społecznej kobiet oraz w obiektywnych różnicach natury biologicznej” – przypomina na stronie związku dr hab. Marcin Zieleniecki z Zespołu Prawnego Komisji Krajowej. „W ostatnich dwóch latach nie zaszły w Polsce zmiany, które spowodowałyby zatarcie różnic społecznych pomiędzy kobietami i mężczyznami i uzasadniałyby ujednolicenie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn” – czytamy we wniosku do Trybunału Konstytucyjnego.

Doc. Zieleniecki zwraca uwagę także na absurdalność zróżnicowania warunków nabycia prawa do tzw. emerytur częściowych w zależności od płci. „Wprowadzając równy wiek emerytalny kobiet i mężczyzn ustawodawca uznał, że powody, które uzasadniały różnicowanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn przestały być aktualne, a tym samym, że sytuacja pracownicza kobiet i mężczyzn jest taka sama. W tej sytuacji nie ma logicznego uzasadnienia wprowadzenie różnych warunków nabycia prawa do emerytur częściowych w zależności od płci” – tłumaczy.

„Solidarność” skarży także nieprzestrzeganie przez Polskę konwencji nr 102 Międzynarodowej Organizacji Pracy w sprawie minimalnych norm zabezpieczenia społecznego (zaleca ona, aby wiek uprawniający do emerytury nie przekraczał 65 lat).

Poza walką z przyjętą ustawą, związek szykuje duże kampanie edukacyjne, przypominające społeczeństwu wszystkie haniebne działania i zaniedbania rządu Donalda Tuska. Kampania pod hasłem „Nie chcemy pracować aż do śmierci” ruszy w tym miesiącu, kolejna, dotycząca umów śmieciowych – przewidziana jest na październik i listopad.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)